

prof. dr hab. Zbigniew Szot
Wydział Malarstwa i Rysunku
Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

Poznań, 2 maja 2024 roku



RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pani mgr Joanny Salskiej McNeil

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki

w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

wszczętym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Pani mgr Joanna Salska McNeil studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1971-1976. Dyplom magistra sztuk pięknych obroniła w 1976 roku. Trzy lata później uzyskała roczne stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki. W 1982 r. została zaproszona na staż w Yaddo Foundation w Saratoga Springs, NY w USA. W 2017 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem prof. Krzysztofa Wachowiaka i prof. Tomasza Milanowskiego, które ukończyła w 2021 roku. Z załączonej obszernej dokumentacji dowiadujemy się, że do tej pory Joanna Salska McNeil zrealizowała ponad pięćdziesiąt wystaw indywidualnych, które miały miejsce w prestiżowych galeriach w Stanach Zjednoczonych, w Galeriach BWA w Polsce, a także w Republice Federalnej Niemiec. Brała też udział pięćdziesięciu siedmiu pokazach zbiorowych w polskich galeriach, takich jak Stara Kordegarda czy Galeria MDM w Warszawie. Swoje prace prezentowała także w Chinach, Francji, Kanadzie, Niemczech, Norwegii, Wielkiej Brytanii i USA.

Prace doktorantki znajdują się w kolekcjach:

Beijing National Museum, Beijing, China/ Princeton University Library, Princeton, NJ/ Grants Pass Museum of Art, Grants Pass, OR/ National Museum of Women in the Arts, Washington D.C./ Foster Goldstrom Collection, Oakland, CA/ Yaddo Foundation Collection, Saratoga Springs, NY IMAC/ International Museum of Collage, Santa Fe, NM Southland Corporation, Dallas, TX/ Pamela and Joe Bonino, Palm Springs, CA/ Daniel and Sarah Goldhagen Collection, New York, NY/ Arthur and Tanya Liscano Collection, Fresno, CA/ The Dempsey Family Collection/ Tom Steffens Collection i wielu innych.

W latach 2008-2019 kandydatka do stopnia doktora brała też udział w siedmiu konferencjach i seminariach naukowych, które miały miejsce w Polsce, Chinach i Stanach Zjednoczonych. W latach 1977-2021 twórczość Pani Joanny Salskiej McNeil była omawiana i dokumentowana w ponad czterdziestu publikacjach i katalogach wydanych w kraju i poza jego granicami.

Pani mgr Joanna Salska McNeil uhonorowana została też następującymi nagrodami i wyróżnieniami:

Złoty medal, The Pen and Brush, New York, NY. 1982/ Best in Class and two Merit Awards, Marin County Fair & Exposition, San Rafael, CA. 1989/ Second Prize, Humboldt Cultural Center, Eureka, CA. 1988./ Merit Award, the Golden Gate Weavers, Berkeley, CA. 1984. Do dokładnego spisu wystaw, nagród, odczytów i innych wydarzeń artystycznych z udziałem kandydatki do stopnia doktora odsyłam do dobrze przygotowanej dokumentacji.

Ocena rozprawy doktorskiej

„Wiemy że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość już istnieją co do najdrobniejszego drobiazgu w proroczej pamięci Boga, w jego wieczności; ciekawe jest, że ludzie mogą bez końca patrzeć wstecz, ale nie w przód.”¹

Dysertacja doktorska zatytułowana „Tetralogia troski i nadziei - alterrealizm jako zwierciadło codzienności?” to obszerny wolumin składający się ze wstępu, pięciu rozdziałów, podsumowania oraz streszczenia w wersji polskiej i angielskiej, bibliografii, spisu, a także reprodukcji obrazów. Ten rzetelny tekst w pełni oddaje charakter myślenia doktorantki, która próbuje określić rolę malarza w drugiej połowie XX wieku i w czasach późniejszych. W rozdziale pierwszym pt. „Artysta w świecie ponowoczesnym” kandydatka do stopnia doktora podejmuje próbę zwięzłej analizy dialogu ze światem podejmowanego przez twórcę w migotliwej, nieustannie przekształcającej się i coraz bardziej technicyzowanej ponowoczesności. Bada zmiany w sytuacji artysty w zmieniającej się rzeczywistości społeczno - kulturowej i wyzwania pojawiające się w kontekście Czwartej Rewolucji Przemysłowej, która w istotny sposób przekształciła nie tylko warunki życia zbiorowości społecznych, lecz także scenę samej sztuki. W drugim rozdziale pt. „Czuły

¹ J.L. Borges, Raport Brodiego w Opowiadania, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1978; str. 378

narrator a perspektywa wieloświatów” rozważa rolę osobowości twórczych w życiu społecznym. Kreację tę w dużym stopniu wyznaczają funkcje przypisywane sztuce w danej epoce i zbiorowości. Pojęcie funkcji wiązane jest tu z obszarami i skutkami oddziaływania określonej kategorii wytworów na jednostki, grupy czy większe struktury społeczne. Charakterystykę osobistej wizji roli demiurga jako „czułego narratora” zapożycza Ona od noblistki Olgi Tokarczuk postulującej wypracowanie nowego sposobu odczytywania świata, które uwzględnia zarówno wielość zróżnicowanych perspektyw jego oglądu, jak i konieczność wykraczania poza każdą z nich. Ważnym elementem takiej zmiany jest redefinicja dotychczasowego sposobu ujmowania realizmu. Rozdział „W multiwersum realizmu” zwięźle charakteryzuje podejmowane przez kolejne pokolenia malarzy próby odczytywania rzeczywistości ujmowanej zarówno w fizycznej jak i metafizycznej perspektywie. W centrum uwagi postawione zostają takie nurty jak: klasyczny, sięgający XIX-wiecznych korzeni realizm, surrealizm, realizm socjalistyczny, hiperrealizm i realizm magiczny. Uwzględnione też zostają inspiracje realizmem w nurtach odmiennych, zwłaszcza futurystycznym. Następny rozdział poświęcony zostaje charakterystyce kolejnej, proponowanej przez Panią mgr Joannę Salską McNeil, odmiany realizmu, jaką jest alterrealizm. Opisane zostają w nim cechy wyróżniające go spośród innych nurtów realizmu. Przedstawiona zostaje także Jej droga do tego osobistego nurtu wyznaczana Jej kolejnymi pracami. Ostatni z rozdziałów pracy pt. „Tetralogia troski i nadziei” omawia wybrane przez doktorantkę prace będące przedmiotem tej recenzji. Obrazy te są opowieścią o obiektach, które stawiało przed Nią życie i rozmowa z nimi. Doktorantka podkreśla, że pojęcie alterrealizm utworzyła, aby - tu cytuję fragment jej Autoreferatu: *„...zdefiniować swoje malarstwo, podejmujące próbę oddania niepokojów towarzyszących mentalnym i kulturowym przemianom cywilizacji Zachodu, odchodzącego od jednolitej i obligatoryjnej wizji rzeczywistości legitymizowanej oświeceniowym paradygmatem obiektywnej empirii na rzecz wielowarstwowego systemu równolegle istniejących i alternatywnych względem siebie obrazów, światów subiektywnych odwołujących się nie*

tyle do chłodnej racjonalności, co emocjonalnej wrażliwości na świat, jego piękno, brzydotę i potrzebę troski. W szczególności odnoszę je przy tym do obrazów wyrażających moją osobistą refleksję i doświadczenia życiowe.”

Autoreferat Pani Salskiej McNeil jest nie tylko polem poszukiwań formalnych, ale staje się też podwaliną wszelkich Jej decyzji twórczych. Jest on nie tylko szczegółowym opisem kolejnych etapów Jej działań artystycznych, ale formą opowieści, swoistym manifestem, który staje się integralnym elementem całości realizacji kandydatki do stopnia doktora. Jej zakres poszukiwań staje się polem eksploracji własnego umysłu, którego składową jest pamięć. Musimy zdawać sobie sprawę, że zakres rejestracji bodźców otaczającego nas świata jest w zasadzie niepoliczalny. Salska McNeil znalazła swój indywidualny język opisujący coś ulotnego, czasem głęboko skrywanego. Wyszepanego, zapomnianego i jakimś cudem przywróconego do życia. Swoje obrazy kandydatka do stopnia doktora kształtuje jak mag z opowiadania Jorge Luisa Borgesa: *„Wówczas, wieczorem, oczyścił się w wodach rzeki, złożył hołd planetarnym bóstwom, wypowiedział dozwolone sylaby pewnego potężnego imienia i zasnął. Prawie natychmiast przyśniło mu się bijące serce. Śniło mu się ono żywe, gorące, wielkości zaciśniętej pięści, w kolorze granatu w półmroku ludzkiego ciała...”*²

Dorobek twórczy Pani mgr Joanny Salskiej McNeil, z którym mogłem się zapoznać jest znaczny. Doktorantka jest artystką ukształtowaną i konsekwentną w swoich działaniach oraz wyborach artystycznych. Od początku drogi twórczej skupia się Ona na kreacji indywidualnie postrzeganego świata. Jednak niewątpliwie najciekawszym wydaje się być Manifest Alterrealizmu, ogłoszonego przez doktorantkę w niewielkiej książce zatytułowanej „Alterrealizm”, którą wydała pod pseudonimem Uba Owl w 2010 roku. Potrzeba jego opracowania wyszła z dwóch źródeł: próby określenia Jej stylu malarstwa i zmian, które zaczęły się zarysowywać w kulturze Zachodu. Początkowo określała je jako

² J.L. Borges, Koliste ruiny w Opowiadania, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1978; str. 50

„malarstwo emocjonalne”, ale pojęcie to nie oddawało świata, który stara się Ona uchwycić w swoich obrazach.

Snalska alterrealizm odnosi tu do prac, które jak pisze w swojej dysertacji doktorskiej: „... *starają się dostrzec i ukazać nową, alternatywną wobec istniejącej, rzeczywistość, która nie jest prostym opisem, deformacją czy kompilacją elementów otaczającego świata. Pojęcie alterrealizmu zaistniało w 2010 roku równoległe wprowadzone w świat pojęć przez mnie i francuskiego filozofa i socjologa Laurenta Loty. Ja stworzyłam to pojęcie, łącząc dwa wyrazy „alternatywna” i „rzeczywistość”, aby określić podjętą przez mnie formę malarstwa zasadniczo odmienną od poprzedzających ją odmian realizmu.*”

Obszerną pracę teoretyczną wieńczy kolekcja dwudziestu siedmiu dzieł plastycznych zrealizowanych w latach 2017-2023. Są to po kolei:

Część I: Apokalipsa w której skład wchodzi zestaw siedmiu kolaży o wymiarach 30 x 45 cm zrealizowanych w latach 2018 – 2023. Są to kolejno: „Słońce stające w Ogniu”, „Dzień po dniu, aż do białej krawędzi świata”, „Radować się, olej i kolaż na papierze”, „Tutaj nie było żadnego powiadomienia”, „Człowiek dla Boga”, „Ani ja ani nikt inny” i „Gdzie są nagrody nieba?”. Jest to przejmujące, zindywidualizowane odniesienie się artystki do niepokoju współczesnego świata. Zdaje sobie Ona doskonale sprawę z tego, że dawny świat przemija. Wszystko to do czego się przyzwyczailiśmy odchodzi w przeszłość. Niczego nie da się teraz przewidzieć, a spektrum wyznawanych wcześniej wartości staje się pustym frazesem. Dla Salskiej McNeil wojna w alterrealistycznym świecie to mroczna rzeczywistość, w której rodzą się bohaterowie i powstają legendy. Kwestionuje Ona zło, bo człowiek przecież z natury jest dobry. Tworzy pejzaże, o których tak pisze: *„Pejzaż alterrealistyczny to świat niekończących się pytań. Także pytań o kondycję i kierunek przeobrażeń tego świata. Nie można przekazać emocji malując pola bitwy, można tylko przez pokazanie jednego człowieka zmagającego się z obcymi mu siłami, które grożą zniszczeniem jego tożsamości i kończą się śmiercią.”*

„Maski i zwierciadła” to druga z kolei seria siedmiu prac olejnych na płycie o wymiarach 120 x 120 cm, na którą składają się portrety ludzi i lalek nawiązujące do koncepcji człowieka – aktora skrywającego swoją prawdziwą twarz za maską przybieraną sposobnie do okoliczności. Są to zrealizowane w latach 2017 – 2018 obrazy: „Iwona”, „Henryk”, „Quentin IV”, „Sakrament (Po mszy)”, „Leslie”, „Michael IX” i „Michael III”. W moim głębokim przekonaniu autentyczność tych prac wynika z tego, że doktorantka nie zgadza się na konformizm i lęk przed współczesnością, która staje się dla nas coraz bardziej niezrozumiała. Dawny poukładany świat zburzony został przez rozwój technologii cyfrowych, które obecnie przekształcają się w sztuczną inteligencję, a z drugiej na coraz bardziej realne zagrożenie ogólnoswiatowym konfliktem militarnym. Lękając się odrzucenia poszukujemy aprobaty innych, rezygnując z własnej indywidualności. Błąkamy się pomiędzy dawnym a nowym, pomiędzy tym co rozumiemy, a tym co zasłania woal nieznanego. Stajemy się wędrowcami nieznającymi kierunku, w którym chcemy podążać. I tu mamy kolejną serię prac artystki – „Ultima Thule”. Kraniec Świata – miejsce będące gdzieś daleko – ostatnia przystań naszej nadziei. Sześć prac, z których dwie, to oleje na płycie a pozostałe to kolaże o wymiarach 30 x 45 cm zrealizowane w latach 2017 – 2022. Są to: „W procesie formowania mam zawroty głowy”, „Z własną twarzą”, „Nie za daleko”, „Okružając River Road”, „Czuję, że się obracam” oraz „Zapomniane opowieści powracają na nowo”. Jak pisze kandydatka do stopnia doktora w swoim tekście: *„Bohaterem tej narracji jest Homo Viator podążający drogą refleksji i zmiany, która prowadzi przez iluzję, lęk, niepewność i desperację. Jej finałem nie są jednak bramy Atlantydy, Arkadii czy Shangri-La. Dający oparcie ląd jest w nas i obok nas: jest to umiejętność zrekonstruowania wrażliwości i poczucia więzi z otaczającą codziennością.”*

Te pełne napięcia i niepokoju, podkreślone kolorystyką obrazy, przedstawiają Księżyc i Słońce wiszące nad nieprzyjaznym horyzontem. Ponadczasowe, niedookreślone, będące może przedsiódkiem nowego. Ale czy przyjaznego? Tego nie wiemy. Pewną nadzieję daje nam czwarta część tetralogii zatytułowana „Delikatność”. Technologicznie spójny zestaw

siedmiu olei na papierze połączonych z kolażem o wymiarach tak jak poprzednie 30 x 45 cm. Powstał w latach 2019 – 2023. Są to po kolei: „Szczęśliwa szansa”, „Zaduma”, „Jak w marzeniach”, „Jako bezwartościowy”, „Bądź, ale bardziej swobodny w myśleniu”, „Dziś jest listopad 14th”, i „Być może ich spotkałeś”. Obrazy te są pochodną świata, w którym żyje doktorantka. Dzieli Ona swój czas pomiędzy bezkres Ameryki, bezmiar nieustannie zmieniającego się oceanu, monumentalność gór, a niewielką pracownię malarską przyklejoną do nieba warszawskiego Starego Miasta. Salska McNeil tworzy swoje prace „wielopoziomowo” wykorzystując różnorodne rozwiązania formalne i technologiczne. Ta duża spontaniczność staje się dla Niej bramą do swobodnego łączenia malarstwa z kolażem, co zdecydowanie zwiększa siłę wyrazu prezentowanych prac. Wszystko to sprawia, że prace te mają w sobie pewną magię, coś co niewątpliwie je wyróżnia. Są też podparte dużym bagażem zarówno emocjonalnym, jak i intelektualnym. Doktorantka pisze w swoim Autoreferacie: *„Na większości moich obrazów horyzont jest niski, niebo ogromne, postacie niewielkie (takie odniosłam wrażenie, kiedy przejeżdżałam przez amerykański Południowy Zachód i wrażenie to nigdy mnie nie opuściło).”*

I tak pamięć staje się materia, z której artystka kreuje swoje postaci, buduje, szyje je z fragmentów własnych wspomnień. Jest w tych pracach jakaś tajemnica. Jesteśmy zapraszani przez doktorantkę za zasłonę pewnej tajemnicy, pewnej intymności mentalnego kontaktu z bohaterami tych dzieł. Pani mgr Joanna Salska McNeil aranżuje własny świat, scala w jeden ciąg myślowy, wypełniający przestrzeń Jej obiektów artystycznych. Cały ten proces ma charakter subiektywny i osobisty. Obrazy posiadają niezwykłą, oniryczną przestrzeń i niesamowitą wręcz siłę oddziaływania. Siłę mądrości i siłę pamięci, jaką może posiadać tylko niczym niezmacona wyobraźnia zdolna kreować nowe światy.

Mam absolutne przekonanie nie tylko o wartości tworzonych przez Panią mgr Joannę Salską McNeil prac, ale też o Jej wewnętrznej potrzebie, która staje się bodźcem do coraz

nowszych wyzwań, które sama sobie nakreśla w poszukiwaniu własnego miejsca na skomplikowanej mapie współczesnej sztuki.

Konkluzja

Pani mgr Joanna Salska McNeil jest artystką odpowiedzialną i zdeterminowaną, która dąży do jasno określonego celu. W swojej uporczywej pracy jest konsekwentna, zarówno jako człowiek i jako malarka. Jej wybory artystyczne są dojrzałe i absolutnie dla mnie przekonujące. Zaproponowany przez Nią temat dysertacji doktorskiej „Tetralogia troski i nadziei - alterrealizm jako zwierciadło codzienności?” jest nowatorsko przedstawiony, a zestaw realizacji artystycznych, będących przedmiotem niniejszej recenzji stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, prezentuje spójny przekaz i świadczy o ukształtowanej osobowości twórczej kandydatki do stopnia doktora. Konkludując Pani mgr Joanna Salska-McNeil ze swoim dorobkiem twórczym, doświadczeniem i umiejętnościami dzielenia się swoimi kompetencjami artystycznymi spełnia wymogi Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023, poz. 742 z późn.zm.) i w pełni zasługuje na przyznanie Jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, co gorąco rekomenduję.

Z poważaniem

prof. dr hab. Zbigniew Szot